

"W cieniu Żywocic"

Data publikacji: 18.11.2015 12:50

"W cieniu Żywocic" to tytuł książki autorstwa Karola i Józefa Mrózków zawierającej ich wojenne wspomnienia. Podczas poprowadzonego przez Bronisława Firlę spotkania, jakie 13 listopada zorganizowano w Książnicy Cieszyńskiej, można było wysłuchać fragmentów publikacji, a także porozmawiać z autorami.

Książka, wydana w 2015 r. przez Kongres Polaków w Republice Czeskiej i Koło Polskich Kombatantów w Republice Czeskiej, przyniosła autorom nominację w tegorocznej edycji zaolziańskiego konkursu „Tacy Jesteśmy”. Zawiera obszerne fragmenty z pamiętników Anny Mrózek i Leonarda Wałoszka, wspomnienia Józefa Mrózka czasów dzieciństwa spędzonych w obozie oraz wydarzenia związane z przeżyciami wojennymi opisane przez Karola Mrózka.

Na wstępie spotkania Firla przybliżył słuchaczom postaci autorów wspomnień. Otóż Bracia Józef i Karol Mrózkowie urodzili się w Suchej Górnej, pierwszy tuż przed wybuchem II Wojny światowej, drugi w piątym roku wojny. Józef ukończył Średnią Szkołę Ekonomiczną z polskim językiem nauczania w Czeskim Cieszynie. Dwadzieścia lat przepracował pod ziemią na Kopalni "9 Maja" w Stonawie. Jako działacz charytatywnych organizacji kościoła czeskobraterskiego aktywnie uczestniczył w pomocy braciom na Ukrainie, za co w minionym systemie był represjonowany. Karol skończył Jedenastoletnią Szkołę Średnią z polskim językiem wykładowym w Czeskim Cieszynie. Osiemnaście lat przepracował pod ziemią w kopalni w Stonawie, później jako współpracownik żony Krystyny był instruktorem nauki jazdy samochodem. W 2013 roku przy wsparciu Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie i Koła Polskich Kombatantów w Republice Czeskiej wydał książkę z wierszami „Wywiady ze zwierzętami”.

Ale nie to było tematem piątkowego spotkania w Książnicy, a wspomnienia czasów wojny. W 1944 roku Karolek jako pięcioletni niemowlę został wraz z bratem Józefem i rodzicami wywieziony do Polenlagru we Frysztacie. Po pięciu tygodniach, już bez ojca, który został uwięziony w obozie koncentracyjnym w Mysłowicach, rodzinę przeniesiono do Polenlagru w Rybniku. Tam przetrzymywani byli do marca 1945 r., skąd, dzięki ogromnemu poświęceniu samotnej matki, furmanką i na piechotę wrócili do Suchej Górnej. Dramatyczne przeżycia utrwaliła Anna, żona Józefa krawca, w swym pamiętniku, którego fragmenty znalazły się w książce. **- Książka nie jest sagą jednej rodziny, zawiera bowiem również fragmenty z pamiętnika Leonarda Wałoszka. Józef wspomina czasy dzieciństwa. Z zapartym tchem czyta się o wyzwoleniu Suchej przez sowieckie wojsko, a Karol opisuje nie tylko zdarzenia wojenne, ale i czasy pod władzą jedynej słusznej ideologii. Po aksamitnej rewolucji obaj bracia działając w Forum Obywatelskim nie mało przyczynili się do ponownego usamodzielnienia gminy przez oderwanie się od Hawierzowa** – mówił Firla.

Na koniec autorzy i prowadzący spotkanie Bronisław Firla wyjaśnili co jest powodem napisania tej książki, a czym jej autorzy się nie kierowali. Autorzy wyjaśnili, że ich celem nie było ani jątrzenie wojennych ran czy odświeżanie dawnych uraz, nie chcieli też gloryfikować kilku osób, które pojawiają się na kartach książki z imienia i nazwiska. **- Została napisana by podtrzymać pamięć o zwyczajnych ludziach. Warto ją przeczytać. Jest to epopeja ku przestrodze potomnym** - podsumował Bronisław Firla. **- Jest to unikatowa książka ukazująca losy tej mniejszości Ślązaków Cieszyńskich, czyli tych, którzy nie przyjęli volkslisty. W tamtych czasach taki wybór był heroiczny, z kategorii ostatecznych. Jak z antycznej tragedii, kiedy trzeba było wybierać albo wierność sobie, swojej tożsamości i śmierć, albo życie. I z tą wiedzą można dokonać oceny, aktu zrozumienia dla tych, którzy się ugięli. Młodzi ludzie powinni sięgnąć po tę książkę, by dowiedzieć się, jak wyglądało życie takich samych ludzi, takich samych rodzin, tylko w czasie wojny, kiedy właśnie takich wyborów ostatecznych trzeba było dokonywać na co dzień** – stwierdził Krzysztof Szelong, dyrektor Książnicy cieszyńskiej podkreślając, jak książka jest ważna dla nas, współczesnych dodając, że ujęła go również literacka uroda dzieła.

